

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

Zmiana we Francji

Rząd francuski, pod przewodnictwem p. Camille Chautemps'a, stojący u steru od 27.XI.33, czyli od dwu miesięcy, ustąpił.

Po wyborach z maja 1932, które usunęły poprzednią większość środkowo-prawicową Izby 1928-32, dającą oparcie rządowi p. Poincaré'go, p. Tardieu'go, p. Laval'a, a wprowadziły większość lewicową, dochodziło kolejno do władzy rządy najsilniejsze stronnictwa radykalno-społecznego, z małą przymieszką grup pobliższych, a z poparciem chwiejnym nie uczestniczących w rządzie socjalistów. O tę chwiejność poparcia potykały się kolejno, w przeprowadzeniu na prawy skarbowej, rządy p. Herriota, p. Paul-Boncour'a, p. Daladier'a, p. Sarraut'a. Rząd p. Chautemps'a, w pierwszym miesiącu swego istnienia, do 23.XII.33, zdołał przeprowadzić, szczególnie od swych poprzedników, ustawę skarbową, dzięki temu, że socjaliści, bojąc się przesunięcia rządów na prawo, powstrzymali się od głosowania przeciw przedłożeniom rządowym.

Minąwszy Seylle i Charybde, wpadł rząd p. Chautemps'a, tuż potem, nieoczekiwanie na skutek podwodną, która zaczęła się wyrzucać.

Była to sprawa oszustw Stawiskiego na podłożu uczestnictwa osób politycznych ze stronnictwa rządzącego, która wypłynęła na światło dzienne tuż po Nowym Roku, zataczając coraz szersze kręgi.

Zrzucenie z pokładu 8.I.33 ministra Dalimier'a, bezpośrednio włączanego w sprawę, nie wystarczyło. Za trzema nawrotami rozprawy Izby Deputowanych, w których posłowie prawicy, jak np. Ybarnegaray i Herriot, wodzili rej, domagały się światła, światła i światła. P. Chautemps zdołał się obronić przed wnioskami o komisję śledczą i trzykrotnie uzyskiwał głosami lewicy wyrazy zaufania na rzecz prowadzenia dochodzeń przez sam rząd. Po każdym zwycięstwie był słabszy i już w ostatnich trzech dniach musiał się godzić na komisję śledczą, której skład ustaliła komisja regulaminowa we wniosku na pełną Izbę.

Aż tu nagle, onegdaj, wypłynął na wierzch udział ministra sprawiedliwości p. Raynaldy'ego w innej nieczystej sprawie finansowej sprzed kilku lat.

Sila zlego dwóch na jednego. Po p. Dalimier p. Raynaldy. P. Chautemps nie mógł się utrzymać.

Obok sprawy wykrycia i ukarania nadużyć, a w szczególności politycznych w nich udziałów, która potoczyła się nieubłaganie, istnieje sprawa polityczna: czy utrzyma się większość lewicowa, t. j. rządy radykalno-społeczne z ubocznym poparciem socjalistów, czy też przesunie się większość ku środkowi.

Rządy w dotychczasowym układzie są w każdym razie głęboko podcięte i pytanie nie brzmi już, czy się skończą, ale bodaj tylko, czy trochę wcześniej czy trochę później ułożą się inne oparcie.

Szybkie zaś uporanie się z brudami, którego kraj żąda, jest potrzebne dla swobodnego rozwoju działalności Francji na gruncie międzynarodowym.

Po załatwieniu się w Sejmie z projektem nowej konstytucji, dalsze zamysły BB nie są jeszcze dość wyraźnie skryształizowane. Uchwalenie też konstytucyjnych, jako gotowego tekstu ustawy, a nie tylko jako dyrektyw dla dalszej pracy Komisji, jak to pierwotnie planowano, było do pewnego stopnia niespodzianką nawet dla samej sanacji, która swym teozm nadała formę dość pobieżną, daleką jeszcze od tej precyzji, jakiej się wymaga w ustawach, zwłaszcza w ustawie tak ważnej, jak konstytucyjna.

„Do rozważenia”

W numerze poprzednim zwróciliśmy już uwagę na to, że w artykule 27 projektu, mówiącym o pięciopiętynowym głosowaniu do Sejmu, pozostawiono nawias, w którym p. Car pozostawia „do rozważenia”, czy wszystkie te przyniotniki zabieście w konstytucji, czy też niektóre z nich przemieść do ordynacji wyborczej. Oczywiście, że w tem brzmieniu nie może pozostać tekst ostateczny. Tego zaś rodzaju niedokładności znajdują się więcej. Dla przykładu wymieniamy tylko artykuł 60, mówiący o zarządzeniu stanu wyjątkowego „w razie rozrachunków wewnętrznych”, prawdopodobnie miało być „rozrachunków” — jeszcze jeden dowód, jak pobieżnie i niebabe BB przygotował swój projekt.

Musi być uchwała

Wobec tego twierdzenie niektórych pięt sanacyjnych, jakoby po odesłaniu projektu do Senatu miało wyzebrać 30 dni na zapowiedzenie przez Senat zmian, a potem drugie 30 dni na ich uchwalenie — nie wytrzymuje żadnej krytyki. Byłoby to przesłanie znowu sprzeczne z wyrażeniami brzmieniem dotychczasowej konstytucji, która wymaga, aby nowa ustawa konstytucyjna została w Senacie uchwalona tak samo, jak w Sejmie: większością dwóch trzecich, przy obecności połowy członków Senatu.

Trzynastka

Senat zatem będzie obradował nad ostatecznym zrehabilitowaniem projektu i, jak obiegają pogłoski, w dniu 2 lutego ma się zebrać senacka Komisja Konstytucyjna dla rozpoczęcia swych prac, które zresztą mają być prowadzone w bardzo szybkim tempie, tak, aby uchwałę ostateczną można było powziąć na posiedzeniu Senatu w dniu 13 lutego.

W ten sposób tradycyjna trzynastka byłaby zachowana, której nie zaniedbano przestrzegania w Sejmie (data 26 stycznia jest trzynastką, pomnożoną przez dwa).

„Interpretacja”

W drugiej połowie lutego poprawiona konstytucja wróci zatem do Sejmu. Tu znowu nasunie się pytanie o dalszych inowocjach konstytucyjnych w stosunku do konstytucji dotychczasowej. W tonie bowiem BB istnieje zamiar postawienia tezy, że zmiany, dokonane w konstytucji przez Senat, mogą być przez Sejm odrzucone jedynie, większością jedynastu dwudziestych, t. j. znacznych 245-ciu głosami, tak że opozycja nawet, zmobilizowawszy wszystkie siły, nie mogłaby wywrzeć żadnego wpływu na dalszy bieg spraw.

Precedens

Autorki jednak tej interpretacji zapominają o jednym: że analogicz-

na kwestja była już rozważana w sierpniu 1926 r., z okazji pierwszej po zamachu majowym zmiany konstytucji i że wówczas rozstrzygnięto ją w duchu zupełnie przeciwnym, utwierdził obecną stanowisko BB. Choćbyśmy nie mieli o rozwiązaniu się Sejmu mocą własnej uchwały. W Senacie zamierzano uzyskać zrównanie praw z Sejmem i dodano postanowienie, że Izby Ustawodawczej muszą się rozstrzygać także wówczas, gdy taką uchwałę powołał Senat. Za tą inowacją jednak nie znalazło się w Sejmie większości dwóch trzecich.

Ostatecznie jednak uznano, wówczas, że: postanowienie konstytucji mawiającej o „zgłoszeniu” Sejmu i Senatu oznacza, że tylko to może być uchwalone, na co się w obu Izbach zgadza większość dwóch trzecich, co zaś nie ma tej większości — upada. I wynik był taki, że przez rok z okładem Sejm nie mógł się rozstrzygać, chociaż byłaby potrzebna do tego uchwała, która pierwotnie istniała w konstytucji, wypadło z niej skutkiem zmian senackich i niemożności uzyskania na nie zgody Sejmu.

Upadek rządu Chautemps'a
Herriot będzie następcą?

PARYŻ, 27. I. (PAT.). — Po dymisji ministra sprawiedliwości Raynaldy, premier Chautemps zwołał dziś w godzinach popołudniowych posiedzenie rady ministrów. Chautemps po sześciu godzinach, jakie miał dziś rano m. in. z Paul Boncour'em i Bonnetem, udał się w południe do Pałacu Elizejskiego, gdzie został przyjęty przez prezydenta Lebrun, poczem udał się do Izby, gdzie odbył konferencję z przewodniczącym Izby Buissonem.

Wystąpienie Bluma

PARYŻ, 27. I. (PAT.). — Pomiędzy sukcesem, jakie premier Chautemps odniósł w Izbie Deputowanych przy rozpatrywaniu afery Stawiskiego, ostatnie ataki z trybuny parlamentarnej oraz ostatnia kampania prasowa podurwały autorytet niektórych członków gabinetu. Zarzuty, postawione Ministrowi Sprawiedliwości wywarły duże wrażenie w kołach parlamentarnych. Wczoraj pończym wieczorem delegacja socjalistów - blumowców zgłosiła się do premiera Chautemps i oświadczyła mu, że ostatnie ujawnione przez prasę fakty dowodzą, iż Minister Sprawiedliwości, Raynaldy nie może wykonywać swego urzędu, dopóki nie będzie wyrażona sprawa zarzutów w związku z towarzystwem Saccazu.

Premier Chautemps uznał argumenty delegacji i wyraził gotowość udania się natychmiast do Prezydenta Republiki, celem złożenia dymisji zbiorowej całego gabinetu. Bezpóśrednio po wyjściu delegacji socjalistycznej premier odbył konferencję ze swoimi kolegami frakcyjnymi, w szczególności zaś z prezesem Herriotem, który był przeciwny takie-

Firma Westinghouse uzyskała
Zamówienie polskie na hamulce
Nowa pożyczka towarowa

Po kilkutygodniowych rokowaniach została podpisana przez wiceministra Skarbu, p. Adama Koca i wiceministra Komunikacji, Piaseckiego z towarzystwem „The Westinghouse Brake and Saxby Signal Co Ltd. — London” umowa wstępna, ustalająca zasadnicze warunki sfinansowania instalacji hamulców zespo-

nych na wagonach towarowych Polskich Kolei Państwowych.

Umowa ta przewiduje, że przekładnie hamulcowe, rury przelotowe, części kompletów hamulcowych, oraz całkowity montaż — będą wykonane w Polsce. W ten sposób roboty, które miały być wykonane w Polsce, wyniosłyby 60 proc. inwestycji. Umowa opie-

wa na sumę przeszło 130 milionów złotych. Czas wykonania robot przewidziany jest na 5—6 lat.

Jeden z dzienników uważał fakt zawarcia umowy na wykonanie hamulców zespołowych z firmą Westinghouse za tak doniosły i radosny, że aż wydał z tego powodu dodatek nadzwyczajny.

Zauważyć należy, że firma Westinghouse od dłuższego czasu zabiega o dostawę hamulców zespołowych dla kolei polskich. Hamulce te mogą być wykonane przez fabryki krajowe. Nie wiemy, czy instalacja hamulców zespołowych na wagonach towarowych była najpilniejszą inwestycją w Polsce. Również mamy wątpliwość co do tego, czy obciążanie się pewnością wysokimi odsetkami od tego kredytu, wywrze dodatni wpływ na nasz bilans płatniczy.

W kołach fachowych instalacja hamulców motywowana jest tem, że umożliwi ona przeprowadzenie oszczędności przez redukcję pracowników kolejowych.

W Belwederze

Dowiedujemy się, że Marszałek Sejmu, dr. Świątalski, ma być przyjęty jutro w Belwederze, gdzie złoży p. Marsz. Piłsudskiemu sprawozdanie z przebiegu piątkowego posiedzenia Sejmu. Senatorzy utrzymują, że p. Świątalski otrzyma od Marszałka pozwolenie ogłoszenia jego opinii o konstytucji, uchwalonej przez większość sejmową.

19 marca

W kołach sanacyjnych twierdzą, że nowa konstytucja będzie ogłoszona w dniu 19 marca, a dla uczczenia tego aktu opracowana będzie szeroka amnestja zarówno dla przestępców politycznych, jak i innych.

Co będzie z Legionem?

Poza ostatecznym załatwieniem konstytucji pozostanie jeszcze do uchwalenia ordynacja wyborcza oraz ustawa o „Legionie zaślązonych”. Obie te sprawy miałyby być załatwione w marcu, po zakończeniu prac budżetowych, albo też w maju, na specjalnie w tym celu zwołanej sesji nadzwyczajnej. Ta druga alternatywa wydaje się prawdopodobniejszą. Dopiero po załatwieniu tych dwóch dodatkowych ustaw, sytuacja dojrzałaby do wprowadzenia nowej konstytucji w życie, a zatem rozwią-

mu stawianiu sprawy.

W konsekwencji zdecydowania zatrzymać się ze złożeniem dymisji do chwili odbycia konferencji z ministrem Raynaldym.

Rozmowa z Ministrem Sprawiedliwości doszła do skutku w noc, przyczem zdecydowano, że Raynaldy złoży dymisję dziś przed południem. W dniu dzisiejszym premier Chautemps od rana odbywał konferencję z przedstawicielami ugrupowań lewicowych, był również dwukrotnie przyjęty przez Prezydenta Republiki. W godzinach popołudniowych przyjęto dymisję Raynaldy'ego, o godz. 15-ej rozpoczęły się narady ministrów. Obrady trwały niespełna godzinę, poczem podsekretarz stanu, Marcombes oświadczył dziennikarzom, że rząd postanowił podać się definitywnie do dymisji.

Dymisja

PARYŻ, 27. I. (PAT.). — O przebiegu posiedzenia Rady Ministrów donoszą, co następuje: Posiedzenie zajął premier Chautemps, który wyłożył kolegom o konieczności, w jakich nastąpiła dymisja Ministra Sprawiedliwości. Raynaldy został zamieszany przez przeciwników politycznych w afere „Saccazu” sprzed 5-10 lat niepozostającą w żadnym związku z aferą Stawiskiego.

Raynaldy uważa wreszcie, zgodnie z poglądami premiera, że obowiązkiem jego w tych warunkach jest uzyskanie wolnej ręki, aby móc zapewnić sobie obronę i wykazać dobrą wolę.

Z tych powodów premier Chautemps przychylił się do przyjęcia dymisji Raynaldy'ego.

Badając polityczną stronę sprawy, Chautemps podkreślił, że działalność jego była uwieczniona kilkakrotnie aprobatą większo-

ści obu Izb, przeto i teraz mógłby pozostać przy rządzie. Nad tym ciem obecnem ciężar jednak zamięt, wywołany w opinii skandalnym kryminalnym, oraz agitacją polityczną, która się tym skandalem posługuje. Dymisja Ministra Sprawiedliwości w tych warunkach nie mogła nie zaciążyć na wykonywanie przez rząd obowiązków w atmosferze pokoju, której wymaga interes kraju.

Te względy skłoniły rząd do złożenia zbiorowej dymisji, aby pozwolić nowemu gabinetowi wypełnić zadania w dziedzinie nieugiętej sprawiedliwości, sanacji moralnej i administracyjnej, oraz obronie republiki, czemu obecny rząd lojalnie się poświęcał.

Kto będzie następcą?

PARYŻ, 27. I. (PAT.). — Po zakończeniu obrad gabinetu, ministrowie i podsekretarze stanu udali się do pałacu Elizejskiego w celu złożenia swej dymisji Prezydentowi Republiki. Prezydent Lebrun, przyjmując tę dymisję, prosił ustępujących ministrów o załatwienie spraw bieżących i podziękował im za pracę. Prezydent specjalnie podziękował premierowi Chautemps za jego wysiłki, mające na celu doprowadzenie do uchwalenia projektu reformy budżetu.

Prezydent Republiki, konferował następnie z premierem Chautemps-i, opierając się na wyniku ostatnich głosowań w Izbie i Senacie, na korzyść rządu, zaoferował mu misję ponownego stworzenia gabinetu. Chautemps, wyrażając wdzięczność Prezydentowi Republiki za tę oznakę wysokiego zaufania, uważał jednak za swój obowiązek podziękować za tę propozycję.

(Dokończenie obok).

ZWIŹKI (GILZY) BIBULKI
„HERBE WO”
HERCICZKA
BEDOWSKA
WOLOSZYŃSKI

Najwyższe
Ciatunki!

Morowitum

BON-TON
KORKOWE
MAIS

BIBULKI WĄSKIE I SZEROKIE

10.00 ofiar

Strasznej powodzi
w Chinach

SZANGHAI 27. I. (PAT.). W prowincjach Hopei i Honan nastąpił gwałtowny wylew Rzeki Żółtej. Około 10.000 ludzi zatopiono, umarło z zimna lub zginęło bez wieści. Tysiące znajdują się bez dachu nad głową.

W okolicach ogarniętych powodzią panują obecnie silne mrozy. Unoszone przez wzburzone wody masy lodu utrudniają wysiłki drużyn ratowniczych.

Wiele statków wiozących zapasy żywności, odzieży i medykamentów dla ofiar powodzi, zgniecionych zostało przez lody.

Istnieją duże trudności w uzyskaniu dokładnych wiadomości wobec przerwania komunikacji w wielu miejscowościach. Sytuacja jest jednak coraz groźniejsza, gdyż poziom rzeki ciągle się podnosi.

Konsultacje Prezydenta Republiki potrwały przez cały dzień dzisiejszy i prawdopodobnie przez znaczną część dnia jutrzejszego.

Herriot?

PARYŻ, 27. I. (PAT.). — W kołach parlamentarnych jako następcę Chautemps'a wymieniają Herriota, który jednocześnie miałby objąć tekę ministra spraw zagranicznych. Paul Boncour objąłby wówczas tekę ministra sprawiedliwości.